


MICHAŁ GAŁĘDEK

 <https://orcid.org/0000-0002-9538-6860>

Uniwersytet Gdański

## *Czy Konstytucja 3 maja stanowiła źródło inspiracji dla XIX-wiecznych polskich projektów konstytucyjnych? Problem wykorzystania dziedzictwa prawnego w pracach nad reformami ustrojowymi 1815 i 1831 r.\**

### Abstract

#### Was the Constitution of May Third of 1791 a Source of Inspiration for 19<sup>th</sup> Century Polish Constitutional Drafts? The Problem of Using Polish Constitutional Heritage in the Congress Kingdom of Poland in 1815 and 1831

The article focuses on the problem of using the legal heritage based on the example of the May Third Constitution. This issue is considered in relation to two selected moments in the history of the Congress Kingdom of Poland – 1814/1815 and 1831. What connects them, and at the same time makes them unique periods in the political and constitutional history of Polish territories under the partitions, is the relative freedom the Polish elites had in their right to decide on the constitutional foundations of their own statehood. In 1814/1815, Prince Adam Jerzy Czartoryski was granted the emperor's consent to prepare a draft which, after corrections, became the basis of the Constitutional Act granted by Alexander I. Similarly in 1831, after the dethronement of Tsar Nicholas I, the insurgent elites were free to embark on an unfettered constitutional debate on the systemic reform of the state. Both in 1814/1815 and in 1831, Polish political and intellectual elites faced a dilemma as to whether the May Third Constitution could serve mainly as a monument and symbol of Polish history, or whether it still had the potential to be directly applied; and if so, then to what extent and under what conditions. The publication is devoted to exploring answers to these questions.

**Keywords:** May Third Constitution, legal heritage, Constitution of (Congress) Kingdom of Poland, November Uprising (1830–1831)

**Słowa kluczowe:** Konstytucja 3 maja, dziedzictwo prawne, Konstytucja Królestwa Polskiego (kongresowego), powstanie listopadowe (1830–1831)

---

\* Publikacja przygotowana w ramach projektu „Spór o wykładnię konstytucji Królestwa Polskiego jako formatyw polskiego liberalizmu politycznego” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki na podstawie umowy nr UMO-2018/29/B/HS5/01165.

Próbując odpowiedzieć na pytanie, czy Konstytucja 3 maja stanowiła źródło inspiracji dla XIX-wiecznych polskich projektów konstytucyjnych, skupiono się z jednej strony na okresie prac konstytucyjnych dla Królestwa Polskiego prowadzonych w 1814 i 1815 r., a z drugiej na związanych z powstaniem listopadowym planach reorganizacji ustrojowej państwa. Do pewnego stopnia były to wyjątkowe momenty w polskich dziejach politycznych pod zaborami ze względu na uzyskanie swobody w prawie do decydowania o podstawach ustrojowych własnej państwowości. W 1815 r. ks. Adam Jerzy Czartoryski jako jeszcze wciąż jeden z najbliższych współpracowników cara uzyskał zgodę Aleksandra na przygotowanie projektu konstytucji dla Królestwa Polskiego, co poprzedzone zostało pracami nad tak zwanymi Zasadami konstytucji prowadzonymi w 1814 r. Projekt ostatecznej konstytucji po pewnych korektach został zaakceptowany przez monarchę i okrojony jako Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego pod datą 27 listopada 1815 r. Z kolei 15 lat później, po wybuchu powstania listopadowego, Sejm powstańczy 25 stycznia 1831 r. podjął uchwałę o detronizacji cara Mikołaja, co zainicjowało debatę konstytucyjną nad ustrojową reformą państwa. W obu tych momentach dziejowych – zarówno w 1815 r., jak i w 1831 r. – polskie elity polityczne stanęły przed dylematem, czy Konstytucja 3 maja może służyć głównie jako pomnik i symbol polskiej historii, czy też nadal ma potencjał do bezpośredniego wykorzystania, a jeśli takowy posiada, to w jakim zakresie i pod jakimi warunkami.

Po nadaniu konstytucji Królestwa Polskiego ucichł niemalże całkowicie nie tylko temat adekwatności Konstytucji 3 maja w realiach ustrojowych początku XIX w., ale także możliwości inspirowania się ideami, które legły u jej podstaw<sup>1</sup>. Zdecydował o tym przede wszystkim brak swobody wypowiedzi, najsilniej uwidaczniający się w sferze problematyki polityczno-ustrojowej. Wprowadzenie cenzury w 1819 r. oraz dalsze restrykcyjne posunięcia rządu uniemożliwiły wręcz podejmowanie tej tematyki. Także jednak i we wcześniejszym okresie konstytucyjnym lat 1816–1819 problem, w jakim stopniu Konstytucja 3 maja oddawała ducha nowych czasów i czy mogłaby być wykorzystana jako źródło inspiracji do rozwoju polskiego konstytucjonalizmu pod rządami Ustawy konstytucyjnej z 1815 r., był rzadko poruszany. Unikanie tego tematu dostrzegalne było zwłaszcza w sferze debat rządu nad rozwijaniem postanowień konstytucyjnych, co angażowało władze właśnie w tym okresie pierwszych miesięcy po nadaniu konstytucji. Także jednak kolejne sejmy w latach 1818, 1820, 1825 i 1830 nie podejmowały dyskusji w powołaniu się na polskie dziedzictwo ustrojowe, którego symbolem była Konstytucja 3 maja. Wydaje się, że wśród polskich elit politycznych panował konsensus, że nie należy niepotrzebnie zadrażniać sytuacji reminiscencjami polskiej tradycji przedrozbiorowej. Niechętni byli jej zwłaszcza namiestnik Józef Zajączek i nieformalny

---

<sup>1</sup> Do wyjątków zaliczyć należy artykuł pióra Stanisława Węgrzeckiego, „Rys Ustawy Rządowej 3. Maja 1791. Roku uchwalonej, z niektórymi porównaniami do Ustawy Konstytucyjnej Xięstwa Warszawskiego i teraźniejszej Królestwa Polskiego”. Wydaje się, że już sama próba podjęcia komparatystycznej analizy trzech konstytucji z wystawieniem Ustawy rządowej 3 maja na pierwszy plan, dokonana bez jakiegokolwiek wartościowania, stanowić mogła jeden z głównych powodów szybkiego zamknięcia tego czasopisma. Nie pomógł fakt, że we wstępnym komentarzu redakcji zastrzegano: „Ograniczył się autor w swoich porównaniach na samych szczególnie różnicach i podobieństwach w przedmiotach praw cywilnych, reprezentacji itd., nie wdając się w roztrząsanie zasad głównych trzech konstytucji pod względem zewnętrznych politycznych stosunków kraju naszego, pod względem początkowania praw przy narodzie zostawionym etc.”. Węgrzecki, „Rys Ustawy Rządowej”, 207.

wielkorządca Królestwa wielki książę Konstanty<sup>2</sup>. W tej sytuacji główni aktorzy polskiej sceny politycznej uznawali, że należy się skupić na obowiązującej konstytucji i walczyć najpierw o jej przestrzeganie, a następnie o liberalną wykładnię jej postanowień. Gotowych argumentów dostarczała zachodnia myśl liberalna, która była dużo częściej wykorzystywana niż polskie tradycje republikańskie<sup>3</sup>.

W innych uwarunkowaniach toczyła się debata ustrojowa w okresie organizacyjnym Królestwa Polskiego. Wśród progresywnych elit politycznych i intelektualnych, przekonanych o potrzebie modernizacji kraju w duchu zachodnioeuropejskim, panowało przekonanie, że Konstytucja 3 maja stanowiła owoc minionej już epoki. Już w 1813 r. reprezentant tych środowisk Stanisław Węgrzecki, wybitny prawnik i podówczas prezydent Warszawy, wskazywał, że „trzeba [...] nie cofać się do Konstytucji 3 maja 1791, bowiem ta była [tylko] wtenczas dobra, dzisiaj zaś lepszą dla ogółu jest konstytucja [...] Księstwu [Warszawskiemu] nadana”<sup>4</sup>. Kilka lat wcześniej podobnie pisał nawet sam współtwórca Ustawy rządowej z 1791 r. Hugo Kołłątaj, a jego ocena godna jest przywołania ze względu na siłę oddziaływania tego pisarza na polską myśl polityczną. H. Kołłątaj przyznawał wprost, że redagowana przez niego Konstytucja 3 maja była wprawdzie – jak na swoje czasy – „wielkim dobrem”, ale „stosowała się jeszcze do [ówczesnych] przesądów”<sup>5</sup>.

Świadomość anachroniczności wielu rozwiązań przyjętych w Konstytucji 3 maja w kręgach progresywnych nie wykluczała jednak traktowania jej jako karty przetargowej w rokowaniach z cesarzem nad wizją przyszłego ustroju Królestwa Polskiego. Co więcej, niekwestionowany autorytet Ustawy rządowej z 1791 r., jej popularność jako symbolu polskiego dziedzictwa ustrojowego nie pozwalały na wykluczenie tego tematu z debaty publicznej. Czy można jednak konstatować, że w tym okresie „widoczny był [...] sentyment do systemu ustanowionego Konstytucją 3 maja”<sup>6</sup>, jest sprawą dyskusyjną. Nie jesteśmy w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu ekspozowanie Konstytucji 3 maja w debacie publicznej stanowiło wyraz pragmatyzmu, aby uszczuplić zakusy rosyjskie przed wprowadzeniem jednowładztwa, a w jakim rzeczywiście stanowiło wyraz estymy do dzieła Sejmu Czteroletniego. Źródła – szczególnie pamiętnikarskie – które pozwoliłyby na zdiagnozowanie tej sytuacji, nie dostarczają niezbędnych informacji. Można przypuszczać, że brak jakichkolwiek szerszych nawiązań do Konstytucji 3 maja wskazuje, że nawet siła sentymentu nie odgrywała aż tak dużej roli, jak by się mogło wydawać. Z pewnością też należy zaprzeczyć pogładowi obecnemu w starszej literaturze przedmiotu, jakoby Ustawa rządowa z 1791 r. była „ideałem konstytucyjnym” A.J. Czartoryskiego<sup>7</sup>. Opinia ta nie znajduje potwierdzenia w ma-

<sup>2</sup> Michałowski, „Współcześni i potomni”, 48–9; Mażewski i Szlachta, „Wielki Książę Konstanty”, 126–7. Zob. też Mażewski, *Namiestnik Królestwa Polskiego*, 57.

<sup>3</sup> Por. Izdebski, „Instytucje przedstawicielskie”, 37–41; Izdebski, „Ustawa Konstytucyjna”, 217–8.

<sup>4</sup> Węgrzecki, *Przestrogi do utworzenia Królestwa Polskiego*, 20 marca 1813 r. BKC 5242 V, k. 125.

<sup>5</sup> Kołłątaj, *Uwagi nad teraźniejszym położeniem*.

<sup>6</sup> Mycielski, *Rząd Królestwa Polskiego*, 51. Mycielski swoją tezę o sentymencie do Konstytucji 3 maja sformułował w odniesieniu do dyskusji prowadzonych na forum Komitetu Cywilnego Reformy w latach 1814–1815. Analiza dokumentacji tego kolegium (BKC 5233 IV i 5236 IV) wskazuje wprawdzie, że podejmowano próby powrotu do niektórych elementów przedrozbiorowej tradycji ustrojowej, zwłaszcza z okresu Sejmu Czteroletniego, ale otwarte odwoływanie się do Konstytucji 3 maja nie miało miejsca.

<sup>7</sup> Rembowski, „Nasze poglądy”, 84.

teriale źródłowym, który – choć nie bezpośrednio – świadczy raczej o czymś wprost przeciwnym.

Niewątpliwie gdy w połowie 1814 r. książę A.J. Czartoryski wraz z grupą swoich najbliższych współpracowników przystępował do opracowywania pierwszych projektów konstytucyjnych dla Królestwa Polskiego<sup>8</sup>, nie wykluczał, że Konstytucja 3 maja może stać się głównym wzorcem do naśladowania w zakresie ustroju politycznego. Grono osób zaangażowanych w prace było zdominowane przez niegdysiejszych notabli Księstwa Warszawskiego, z byłym ministrem skarbu Tadeuszem Matuszewiczem i wpływowym radcą stanu Aleksandrem Linowskim na czele. W kręgach rządowych Księstwa pierwsze plany, aby pod berłem Aleksandra I stworzyć Królestwo Polskie, opracowując dla niego nową konstytucję, zarysowały się jeszcze pod koniec 1812 r. To wtedy władze Księstwa podjęły próbę nawiązania kontaktu z carem za pośrednictwem A.J. Czartoryskiego. Złożono wówczas propozycję, aby oprzeć nowy ustroj państwa bądź to właśnie na Konstytucji 3 maja, bądź alternatywnie na Konstytucji Księstwa Warszawskiego w zależności od wyboru cesarza. Wydaje się, że sondowano opinię monarchy. Imperator rosyjski miał rządzić Królestwem Polskim albo poprzez wicekróla i poprawioną konstytucję z 1791 r., albo poprzez zmodyfikowaną konstytucję Księstwa<sup>9</sup>. Jednakże Aleksander unikał wówczas deklaracji i w ogóle nie ustosunkował się do złożonej propozycji w zakresie przyszłego ustroju Polski. Czynił tak konsekwentnie nie tylko w czasie kampanii napoleońskiej w Rosji, ale i przez cały następny 1813 r.<sup>10</sup>

Po zajęciu Księstwa Warszawskiego przez wojska rosyjskie i przeszło rocznej okupacji w lipcu 1814 r. ukonstytuował się tak zwany Komitet Cywilny Reformy powołany przez Aleksandra I do przygotowania pewnych elementów reorganizacji ustrojowej państwa i porządku prawnego, ale nie do prac nad projektem konstytucyjnym. Car wydał instrukcję dla Komitetu, w której ogólnie ustalono zakres powierzonych prac oraz ich kierunki. Na treść tego dokumentu wpłynęły przede wszystkim memoriały A.J. Czartoryskiego i jego osobiste audjencje u monarchy<sup>11</sup>. Znamienne, że instrukcja nie wspominała o Konstytucji 3 maja jako o źródle inspiracji dla reformatorów<sup>12</sup>, choć potrzeba ukierunkowywania ich w stronę przedrozbiorowych instytucji kilkakrotnie została w tym dokumencie wyartykułowana<sup>13</sup>. Na przykład wytyczna dotycząca kierunku reformy administracyjnej brzmiała:

<sup>8</sup> O wcześniejszym etapie prac nad tzw. litewskimi projektami konstytucyjnymi zob. Izdebski, „Litewskie projekty konstytucyjne”, 93–136.

<sup>9</sup> Propozycja zawarta została w liście do Czartoryskiego jako pośrednika w kontaktach z Aleksandrem. Zob. Tadeusz Mostowski, *Copie des pièces envoyées de Varsovie au prince Adam Czartoryski*, 21 listopada 1812 r., BKC 5219 V, k. 106. Materiał archiwalny wykorzystany w pracy pochodzący z Biblioteki Książąt Czartoryskich ma charakter subsydiarny. Był już wykorzystywany w literaturze przedmiotu (m.in. w pracach Huberta Izdebskiego, Jacka Przygodzkiego i moich własnych), choć w innym kontekście i na inny użytek.

<sup>10</sup> O całej inicjatywie i odpowiedzi cesarza zob. Przygodzki, „Próby zmiany orientacji”, 136–9; Przygodzki, *Rada Najwyższa Tymczasowa*, 25–8.

<sup>11</sup> O uwarunkowaniach powstania instrukcji zob.: Gałędek, *Koncepcje i projekty*, 99; Gałędek, *Klimaszewska i Pomianowski*, „Prace Komitetu Cywilnego Reformy”, 245–6.

<sup>12</sup> Tekst instrukcji we francuskojęzycznym oryginale i polskim tłumaczeniu zob. *ibid.*, 259–63.

<sup>13</sup> Szerzej o uwzględnianiu przez Komitet przedrozbiorowego dorobku w zakresie administracji i sądownictwa zob. Gałędek, *Koncepcje i projekty*, 109–22; Gałędek, „Dreams of moving”, 79–86.

A zatem powołane przez Sejm Wielki i utrwalone mocą Konstytucji 3 maja komisje porządkowe cywilno-wojskowe będą służyć za wzór dla organizacji administracji lokalnej w Królestwie Polskim”, ponieważ (tak jak i niektóre inne instytucje przedrozbiorowe) są one najlepiej dostosowane do charakteru narodowego i zwyczajów kraju.

Jednakże – co także znajdowało odzwierciedlenie w dyskusjach prowadzonych w Komitecie<sup>14</sup>, a o czym wspominali cytowani już H. Kołłątaj i S. Węgrzecki – dynamika zmian, która zaszła w ciągu ledwie kilku dekad, była na tyle duża, że niektóre dawne instytucje oceniano jako anachroniczne i tym sposobem niedostosowane do wyzwań nowoczesności oraz przeobrażeń, jakie zaszły w społeczeństwie polskim.

Po dwóch miesiącach obrad Komitetu Cywilnego Reformy, późnym latem 1814 r., kilku wybranych jego członków, najbliższych współpracowników A.J. Czartoryskiego, wśród nich wzmiankowani T. Matuszewicz i A. Linowski, przygotowało pierwszy z serii projektów konstytucyjnych, wspomniane już Zasady konstytucji dla Królestwa Polskiego. Był to akt ustalający główne idee przewodnie dla przyszłego ostatecznego aktu konstytucyjnego. Projekt Zasad został przedłożony cesarzowi podczas tak zwanej narady puławskiej 23 września 1814 r. Znalazł się w nim punkt o potrzebie „zbliżenia się” w planowanych „ulepszeniach i poprawach” ustrojowych do Ustawy rządowej z 1791 r. Postanowienie to jako jedno z nielicznych wzbudziło zastrzeżenia monarsze. Car zauważył, że „można dojść do zbliżenia stanowisk co do Konstytucji 3 maja, lecz lepiej byłoby tu o niej nie wspominać, przede wszystkim przez delikatność wobec Rosji, w której ludzie w ogóle jej nie znają lub też źle brzmi ona w uszach tych, którzy ją znają albo w swoim czasie o niej słyszeli”<sup>15</sup>. Mimo tej uwagi z Zasad konstytucji nie wycofano kontrowersyjnej wzmianki. Zatwierdzony przez cesarza tekst z 20 maja 1815 r. zaczynał się od konstatacji (art. 1): „Nowa konstytucja dla Królestwa nadać się mająca, powinna być zbliżona do konstytucji 3 maja 1791 r., w miarę ile różnica okoliczności i czasu dozwala”<sup>16</sup>.

Jak wynika jednak z dalszego biegu wydarzeń, przygotowywanych dokumentów i prowadzonych dyskusji nad projektem ostatecznego aktu konstytucyjnego, A.J. Czartoryski i jego towarzysze postanowili, że rolę podstawowej matrycy, na jakiej będą budować nowy ustrój państwa, będzie odgrywała nie Konstytucja 3 maja, a Konstytucja Księstwa Warszawskiego<sup>17</sup>. Ku zaskoczeniu więc najpierw wbrew życzeniom Aleksandra wyeksponowali Konstytucję 3 maja jako źródło inspiracji w Zasadach konstytucji, aby następnie nie dotrzymać przeforsowanego przez samych siebie zobowiązania o konieczności zbliżenia Konstytucji Królestwa Polskiego do Ustawy rządowej z 1791 r. Wręcz przeciwnie, jak zauważał w swojej relacji pamiątkarskiej Stanisław Barzykowski, Konstytucja z 1815 r. „nie była wcale wpływem lub następstwem Konstytucji 3 maja [...] Prócz niektórych rękojmi z tej konstytucji wziętych, prócz niektórych nazw i wy-

<sup>14</sup> Por. Gałędek, *Koncepcje i projekty*, 479–81.

<sup>15</sup> „S.M. Remarque qu'on pouvait se rapprocher par le fait de la Constitution du 3 de Mai, mais qu'il valait mieux ne pas la nommer ici, surtout par ménagement pour la Russie, où les gens ne la connaissent pas du tout, et où elle sonne mal aux oreilles de ceux qui la connaissent, ou qui ont entendu parler dans le temps.” Askenazy, „Narada Aleksandra I”, 372.

<sup>16</sup> „Bases de la Constitution de Pologne”, 55.

<sup>17</sup> Wniosek ten formułuję m.in. na podstawie analizy przepisów konstytucyjnych przeprowadzonej przez Huberta Izdebskiego. Zob. Izdebski, „Ustawa Konstytucyjna”, 198–209. Por. też Izdebski, „Litewskie projekty konstytucyjne”, 121–2.

razów nic więcej w spadku po niej nie odziedziczyła”<sup>18</sup>. Lista zapożyczeń i inspiracji była wprawdzie odrobinę dłuższa, obejmując chociażby kolegialny charakter urzędów administracyjnych czy też instytucje sądów sejmowych. Nie zmienia to faktu, że zapowiedziane wzorowanie się Konstytucji z 1815 r. na Konstytucji 3 maja było bardzo ograniczone i, co więcej, w ostatecznym tekście konstytucji żadnych odwołań do Konstytucji 3 maja nie zdecydowano się już umieszczać<sup>19</sup>.

Na podstawie dostępnych źródeł nie da się ustalić, w jakim stopniu ten stan rzeczy był wynikiem kalkulacji politycznej i realnej oceny sytuacji, w jakim zaś stanowił rezultat doktrynalnych zapatrywań reprezentantów polskiej elity politycznej. W swych zapiskach A.J. Czartoryski zamieścił tylko lakoniczną notkę, że podczas ostatecznych prac nad projektem konstytucyjnym „Myśl główna była, aby ta konstytucja była liberalniejsza od przepisów Konstytucji Księstwa Warszawskiego”<sup>20</sup>. Brak natomiast wzmianki, aby za punkt odniesienia w jakimkolwiek stopniu służyła Konstytucja 3 maja. Projektodawcy skupiali się na aktach im współczesnych. W innym miejscu A.J. Czartoryski zauważał: „Konstytucje teraz jak trzewiki, wszystko na jedno kopyto, nie wiem kto by naprędce konstytucji nie napisał”<sup>21</sup>. Inspiracją były nowe idee konstytucjonalistyczne, które wykrystalizowały się na początku XIX w.<sup>22</sup> Po kilku dekadach dorobek konstytucyjny minionego stulecia, nawet gloryfikowany i uznawany za niepodważalny powód do narodowej chluby, nie został wykorzystany jako podstawowy punkt odniesienia. W jakim stopniu na tej decyzji zaważyło przeświadczenie o anachronizmie Konstytucji 3 maja? Czy skrywano swe poglądy, uznając w rzeczywistości, że ustrój polityczny nadany w 1791 r. był w istocie wadliwy? Na te pytanie nie potrafimy udzielić odpowiedzi, która byłaby udokumentowana źródłowo.

Możemy jednak przyjąć, że strona polska w pełni zdawała sobie sprawę z faktu, że rola instytucji przedstawicielskich, a zwłaszcza Sejmu, powinna być z przyczyn politycznych wyraźnie oszczędniej wyeksponowana niż w Konstytucji 3 maja. Nie można było realnie liczyć na to, aby podstawowe elementy republikańskiego ustroju politycznego Konstytucji 3 maja (takie jak zasada suwerenności narodu, relatywnie słaba pozycja monarchy czy też podporządkowanie rządu sejmowi) zyskały akceptację cara, a tym bardziej konserwatywnych sił politycznych w Rosji oraz na arenie międzynarodowej „koncertu mocarstw”, które determinowały politykę prowadzoną przez cara. Nowa konstytucja musiała ukierunkowywać się w stronę realizacji zasady suwerenności władzy

<sup>18</sup> Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, 69.

<sup>19</sup> Podobnie w poprzedzającym ostateczny projekt konstytucji projekcie Ustawy konstytucyjnej autorstwa Ludwika Platera inspirowanie się konkretnymi rozwiązaniami instytucjonalnymi ujętymi w Konstytucji 3 maja było oszczędne, a w późniejszych uwagach nad tym projektem sformułowanych przez Ignacego Sobolewskiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego nie czyniono z tego powodu żadnych zarzutów. O źródłach inspiracji dla projektu Platera zob. Izdebski, „Litewskie projekty konstytucyjne”, 124–31. O okolicznościach powstania i odrzucenia projektu zob. Gałędek, „Zagadka projektu Platera”, 1285–95.

<sup>20</sup> [Adam Jerzy Czartoryski], *Notatki o pracach nad konstytucją Królestwa Polskiego*. BKC 5242 V, k. 343–4.

<sup>21</sup> *Ibid.*, k. 344.

<sup>22</sup> Pierwsza połowa XIX w. stanowi w dziejach konstytucjonalizmu okres przejściowy i do pewnego stopnia specyficzny, zwłaszcza po kongresie wiedeńskim, ze względu na próbę łączenia pewnych elementów charakterystycznych dla nowoczesnego konstytucjonalizmu z elementami ustrojowymi znamionnymi dla starożytnego postabsolutnego porządku. Zob. Tarnowska, „Idea konstytucjonalizmu”, 271–3.

monarszej i odcinać się od „rewolucyjnego” konceptu suwerenności narodu<sup>23</sup>. Trudno było też zrezygnować z oddziedziczonej po Księstwie Warszawskim zbiurokratyzowanej administracji bądź uzawodowionego sądownictwa. Nie było również mowy o odrzuceniu udanego eksperymentu z Radą Stanu.

Zaprojektowany w Konstytucji Królestwa ustroj liberalny znacząco więc różnił się od zasad organizacji państwa przewidzianych w Ustawie rządowej z 1791 r. Sam zresztą fakt, że o Konstytucji z 1815 r. mówiono jako o konstytucji liberalnej, podczas gdy Konstytucja 3 maja utożsamiana była raczej z realizacją idei republikańskich, jest znamieny<sup>24</sup>. Świadczy o orientowaniu się polskich elit początku XIX w. w kierunku najnowszej myśli politycznej Zachodniej Europy i w pierwszej kolejności poszukiwaniu tamże źródeł inspiracji. Liberalizm był odbierany jako nowo wykrystalizowany prąd ideowy, choć głęboko osadzony w oświeceniowej myśli.

Podsumowując ten wątek rozważań, można przypuszczać, ale brak na to dowodów źródłowych (innych niż przytoczona wypowiedź Aleksandra podczas narady puławskiej), że to brak entuzjazmu cara do koncepcji, aby bardziej wyraziście nawiązywać do Konstytucji 3 maja, mógł zdusić w zarodku pomysły, by próbować opierać ustroj Królestwa Polskiego bezpośrednio na jej postanowieniach. Nawet jednak bez jakiegokolwiek ingerencji ze strony monarchy na formułowanych propozycjach ustrojowych odcisnął swoje piętno bieżący kontekst wydarzeń politycznych. Projektodawcy przyszłego ustroju państwa, niezależnie od wyznawanych przez siebie poglądów, musieli mieć świadomość, że w panujących realiach pewne koncepcje są nie do przeprowadzenia, a ich zgłaszanie narażać może na szwank sprawę polską i wystawiać na próbę cierpliwość cesarską. W tym kontekście oszczędność bezpośrednich nawiązań do postanowień Konstytucji 3 maja oraz konkretnych instytucji i rozwiązań zaprojektowanych w jej treści jest emblematiczna.

Warto zestawić te wnioski z konkluzjami, które płyną z analizy wątków ideowych w czasach powstania listopadowego. Śledzenie debaty publicznej prowadzonej podczas wojny polsko-rosyjskiej w 1831 r. może do pewnego stopnia pozwolić na uzupełnienie niedostatku informacji z czasów wcześniejszych. W konfrontacji z dokumentacją powstaniową zachowane materiały z prac i dyskusji konstytucyjnych w latach 1814–1815 są ubogie.

Debata publiczna, która zamarła w latach dwudziestych XIX w., w okresie powstania listopadowego rozgorzała ze zdwojoną siłą. Ustawa rządowa z 1791 r. stała się przedmiotem uwagi dzienników i periodyków politycznych zwłaszcza po opublikowaniu przez Joachima Lelewela w lipcu 1831 r. dzieła *Trzy konstytucje polskie z 1791, 1807, 1815*. Przeprowadzona przez niego komparatystyczna analiza miała pomagać twórcom nowej konstytucji przy wyborze najwłaściwszych form ustrojowych dla przyszłego niepodległego państwa. Spośród porównywanych konstytucji publiczności – zarówno z lewej, jak i z prawej strony sceny politycznej – zgodnie opowiadali się za republikańskimi ideami Konstytucji 3 maja, których zabrakło w ustawach konstytucyjnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Wywodzili stąd wniosek, że tylko Ustawa rządowa była dostosowana do cech narodowych Polaków.

<sup>23</sup> Szerzej zob. Gałędek, „Monarchical sovereignty”, 153–70.

<sup>24</sup> O przyczynach, dla których w XVIII w. nie można mówić o w pełni ukształtowanej polskiej myśli liberalnej ze względu na brak nowoczesnego państwa, zob. Janowski, *Polska myśl liberalna*, 15.

Zwłaszcza w prasie konserwatywnej (konserwatywno-liberalnej) wyrażano opinie, że w nowej konstytucji należy przede wszystkim ożywić ducha Konstytucji 3 maja, a na jej ideach przewodnich i wybranych rozwiązaniach instytucjonalnych oprzeć przyszły ustrój państwa. Wybitny prawnik Cyprian Zaborowski wskazywał, że: „Szczególniejszem znamieniem ukształcenia politycznego Polaków była zawsze obawa władzy [wykonawczej], ustawiczne jej ograniczanie i [...] nieufność ku rządzącym”. Jego zdaniem problem ten właśnie dostrzegli twórcy Konstytucji 3 maja, projektując ustrój stwarzający warunki do powstania silnego rządu skupionego w osobie króla<sup>25</sup>. Wydaje się, że nie było powodu, aby tych rozwiązań nie wykorzystać, reformując ustrój konstytucyjny Królestwa Polskiego.

Szczególnie często powoływano się na Konstytucję 3 maja podczas sporu o reformę rządu, który rozgorzał w czerwcu 1831 r. Argumentów odwołujących się do narodowego dziedzictwa używali nie tylko konserwatyści, ale i demokraci opowiadający się za kolegialnym rządem, a przeciw jednowładztwu. Na zarzut zwolenników reformy, że kolegialny Rząd Narodowy stawia w niekorzystnym świetle powstanie listopadowe, ponieważ kojarzy się z republikańskimi rządami jakobinów, odpowiadano, że Polacy dowiedli, uchwalając Konstytucję 3 maja, iż francuskie sympatie republikańskie są im obce. Zupełnie czym innym był polski republikanizm, do którego zamierzano nawiązać. Przekonywał o tym między innymi deputowany prawnik Jan Olrych Szaniecki. Jego zdaniem to „Sejm niustający, posiadający wszechwładztwo narodu” oraz „rząd narodowy z rodaków [...] wybrany” stanowią „cechy republikańskich zasad [...], ale te zasady nie są utworem rewolucji naszej, nie są zjawiskiem nowym na politycznym horyzoncie Europy. Są one drogą puścizną po ojcach naszych odziedziczone”<sup>26</sup>. W tym układzie osiągnięciem Konstytucji z 1791 r. było „ścieśnienie swobód republikańskich” i „umocnienie tronu”, a „rewolucja 3-go maja” nie była niczym innym niż „rewolucją ulepszeń i postępu”. Podobnie w artykule, który ukazał się na łamach *Niepodległości. Pamiętnika Politycznego i Naukowego*, Konstytucja 3 maja przedstawiana była jako dzieło, które „oczyściło z błędów i przesądów” „starożytną [republikańską] mądrość konstytucji polskich”. Stanowiła lekarstwo uzdrawiające tradycyjną polską doktrynę republikańską, którą przeciwstawiano „teorii monarchiczno-konstytucyjnej, na walce i równowadze władz opartej, podług której ułożoną jest konstytucja z 1815”<sup>27</sup>. W tym układzie Ustawa rządowa z 1791 r. służyć powinna jako pomnik własnej konstytucyjnej tradycji, a zarazem za najważniejszy wyznacznik i wzorzec dla nowej konstytucji. Jak przekonywał J.O. Szaniecki – tym razem z mównicy sejmowej – „nie idzie [o to] ażebyśmy tę [nową] konstytucją, tę reprezentację, budowali na gruncie angielskim, francuskim, a tem mniej mocarstw ościennych. Mamy do niej materyały na własnym gruncie”<sup>28</sup>.

Tego typu wypowiedzi potwierdzają tezę, że Ustawa rządowa z 1791 r. w dobie powstania listopadowego mogła stanowić istotne źródło inspiracji dla nowych projektów

<sup>25</sup> Zaborowski, „O rządzie”, 23.

<sup>26</sup> Mowa na posiedzeniu 9 czerwca. Zob. Rostworowski, *Dyariusz*, t. 4, 311; *Nasza Polska* 157 (13 czerwca 1831): 2.

<sup>27</sup> *Niepodległość* 12 (31 lipca 1831 r.): 190–4, cyt. za: Żurawski vel Grajewski, „Tradycje Konstytucji 3 Maja”, 95.

<sup>28</sup> Mowa na posiedzeniu 9 czerwca. *Nasza Polska* 157 (13 czerwca 1831): 3.



ustrojowych<sup>29</sup>. W najistotniejszym momencie konstytucyjnym po orzeczeniu o detronizacji Mikołaja I 25 stycznia 1831 r. odrzucono jednak ten pomysł, mimo że temat został podjęty. Uczynił to wówczas sam inicjator akcji złożenia z tronu monarchy – Roman Sołtyk, demokrata słynący z bezkompromisowości<sup>30</sup>. W swym przemówieniu sejmowym zdawał się wytyczać nową drogę dla zaplanowanej reorganizacji ustrojowej państwa, przyjmując następujące założenie: „Kiedy Rząd przeszły runął, ja i każdy Polak to czuje, że powinniśmy się wrócić do przeszłości. Ostatnie nasze prawo zasadnicze była Konstytucja 3.go Maja: wszystkie odmiany po niej zaszły uważam za nielegalne”. Zaraz jednak dodawał: „Obalać [...] wszystkiego nie można, gdyż tak działając, wpadlibyśmy w nieskończone sprzeczności”<sup>31</sup>. Można sądzić, że miał przede wszystkim na myśli feudalny ustroj społeczny zniesiony Konstytucją Księstwa Warszawskiego. Ten aspekt problemu uwypuklił kolejny mówca – liberalny deputowany Walenty Zwierkowski związany ze stronnictwem Kaliszian – wskazując, że: „nie możemy się [...] wrócić do Konstytucji 3 maja, bo tam nieznaną była równość w obliczu prawa”<sup>32</sup>. Uczynione przez R. Sołtyka zastrzeżenie nie musiało jednak oznaczać rezygnacji z prób gruntownego zrewidowania obowiązującego ustroju politycznego Królestwa Polskiego w duchu Ustawy rządowej z 1791 r. bądź nawet próby reimplementacji ówczesnego modelu organizacji władzy publicznej. Tymczasem W. Zwierkowski wyprowadzał ze swej konstatacji całkowicie odmienny wniosek: „Naszym przeznaczeniem jest stać przy zachowaniu konstytucji, jaka dotąd egzystuje”<sup>33</sup>. Ten właśnie punkt widzenia zyskał całkowitą akceptację w Sejmie.

Na forum parlamentu nie podjęto nie tylko starań o restytucję ustroju politycznego ustanowionego w Konstytucji 3 maja, przeciwstawiając się uznaniu Konstytucji z 1815 r. za nieobowiązującą, ale nawet nie uczyniono z Ustawy rządowej istotnego punktu odniesienia w toczących się debatach nad reformą konstytucyjną kraju. Tymczasem korzystanie z wzorców zaczerpniętych z dorobku Sejmu Czteroletniego mogło wydawać się atrakcyjne choćby z tego względu, że w ten sposób można było oprzeć ustroj państwa na zasadzie suwerenności narodu, której brakowało w Konstytucji z 1815 r., i podporządkować rząd sejmowi<sup>34</sup>. Co więcej, mając na względzie popularność i autorytet, jakimi cieszyła się Konstytucja 3 maja, hasło przywrócenia porządku ustrojowo-politycznego z 1791 r. mogło stać się politycznym manifestem pozwalającym na zyskanie rzeszy zwolenników w szerszych kręgach społecznych. Tak się jednak nie stało. Decyzja o utrzymaniu w mocy Konstytucji z 1815 r. automatycznie powodowała, że to ona w dalszym ciągu pozostawała głównym punktem odniesienia w kolejnych debatach ustrojowych, a inne wzorce, w tym Konstytucja z 1791 r., spadały na dalszy plan. Debatę nad zakresem uprawnień Sejmu powstańczego w zasadzie uciniała konstatacja posła Józefa Świrskiego, który orzekł, że wprawdzie skutek detronizacji cara „konstytucja co do tych, którzy ją gwałcili, ustała, [ale] nie ustała co do Reprezentacyi. [Z tego względu]

<sup>29</sup> Zob. Żurawski vel Grajewski, „Tradycje Konstytucji 3 Maja”, 45–100.

<sup>30</sup> Debatę prowadzono w związku z wniesieniem projektu uchwały o początkowaniu prawa zmierzającym do pozbawienia monarchy wyłączności inicjatywy ustawodawczej.

<sup>31</sup> Rostworowski, *Dyariusz*, t. 1, 119.

<sup>32</sup> *Ibid.*, 132.

<sup>33</sup> *Ibid.*

<sup>34</sup> Izdebski, „Instytucje przedstawicielskie”, 28.

Reprezentacja tylko według [obowiązujących od 1815 r.] zasad konstytucyjnych postępować winna”<sup>35</sup>. Innymi słowy, legitymizując konstytucję nadaną przez Aleksandra, J. Świrski zgłosił wniosek o uznanie, że Sejm powstańczy nie może rościć sobie prawa do uzyskania statusu porównywalnego z zadekretowanym w Konstytucji 3 maja i nadal ograniczać się do wykonywania swych kompetencji w granicach wyznaczonych Ustawą konstytucyjną z 1815 r. Nikt z parlamentarzystów przeciwko temu nie zaprotestował.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wypowiedź J. Lelewela zawartą we wspomnianej już broszurze: *Trzy konstytucje polskie z 1791, 1807, 1815*. Jako historyk demokracji jawił się on jako sympatyk republikanizmu i był pierwszym, który w narodowym dziedzictwie poszukiwał inspiracji do rewitalizacji obowiązującego porządku. Jednak nie w przypadku Konstytucji 3 maja. Pisał o niej w podobnym progresywnym tonie jak przywoływani H. Kołłątaj i S. Węgrzecki. Dostrzegał wprawdzie, że „Konstytucja 3 maja 1791, pozyskując pochwały wielu publicystów osiemnastego wieku, jako dzieło mądrości i umiarkowania, wzniesła dotąd czułe i miłe w narodzie wspomnienia”. Czynił tak jednak tylko po to, aby spuentować swój wywód następującymi słowy: „[...] dziś konstytucja Polski ta nie może być inaczej uważana, tylko jako pomnik historyczny zasługujący na rozpoznanie. W rzeczy samej, któżby dziś dobrą wiarą zamierzał jej zupełne wskrzeszenie, jako mogące zadosyć uczynić światu i pojęciom wieku”<sup>36</sup>. Nie był to głos odosobniony. Wtórowali mu zarówno sojusznicy, jak i przeciwnicy polityczni, jak chociażby wspomniany S. Barzykowski, a w powstaniu jeden z liderów obozu liberalno-konserwatywnego, związany z A.J. Czartoryskim. S. Barzykowski zauważał, że obecnie „Duch, czas, wyobrażenie, położenie, stan, wszystko” uległo zmianie. Ta całkowita zmiana rzeczywistości społeczno-politycznej, klimatu ideowego epoki, postępu nauk politycznych i prawnych, wszystko to musiałyby wpłynąć na gruntowne przeobrażenie Konstytucji 3 maja, jeśli podjęta została by decyzja o uznaniu jej za podstawę konstytucyjnych przeobrażeń w Królestwie Polskim<sup>37</sup>.

Czy oznacza to, że w dobie powstania listopadowego zarówno przedstawiciele intelektualnej elity, jak i parlamentarzyści doszli do wniosku, że „tradycja Sejmu Wielkiego i Konstytucji 3 maja może być jedynie *decorum*, a nie realnym źródłem pomysłów?”<sup>38</sup> Wydaje się, że ta rekapitulacja Małgorzaty Karpińskiej jest za daleko idąca przede wszystkim z uwagi na przedstawione wyżej przykładowe wypowiedzi C. Zaborowskiego i J.O. Szanieckiego. Dowodzą one, że Ustawa rządowa z 1791 r. odgrywała stosunkowo istotną rolę w dyskusjach polityczno-ustrojowych, jakie toczyły się w 1831 r. Parlamentarzyści i publicyści polityczni ochoczo odwoływali się zresztą nie tylko do republikańskiego ducha Konstytucji z 1791 r. czy też sposobu organizacji rządu, ale i do wybranych jej postanowień. Mianowicie podczas jednej z debat sejmowych aprobatę zyskała propozycja, aby przejąć z Ustawy rządowej z 1791 r. pomysł cyklicznej rewizji konstytucji ze względu na jego ponadczasową użyteczność<sup>39</sup>. Toczono również spór, czy wzorem Konstytucji 3 maja nie należy zagwarantować Sejmowi prawa do odwoływania ministrów. W tym przypadku przeważały głosy, że powinno się to rozwiązanie odrzucić

<sup>35</sup> Rostworowski, *Dyariusz*, t. 1, 120.

<sup>36</sup> [Lelewel], *Trzy konstytucje polskie*, 11.

<sup>37</sup> Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, 69.

<sup>38</sup> Karpińska, „*Nie ma Mikołaja!*”, 304.

<sup>39</sup> Żurawski vel Grajewski, „Tradycje Konstytucji 3 Maja”, 91–2.

jako niepraktyczne<sup>40</sup>. Z kolei u schyłku powstania dyktator Jan Krukowiecki podjął decyzję, aby idąc w ślady tradycji Konstytucji 3 maja, przyjąć do składu rządu marszałka izby poselskiej oraz prezesa Senatu<sup>41</sup>. Przykłady te dowodzą, że po uwolnieniu debaty publicznej w powstaniu listopadowym poszukiwanie punktowych – ale bynajmniej nie masowych i systemowych – inspiracji ustrojowych w narodowej tradycji prawnej było na porządku dziennym.

Podsumowując, w warunkach zasadniczo wolnej i niczym nieskrępowanej debaty publicznej w dobie powstania listopadowego stosunkowo często pojawiały się nawiązania do Konstytucji 3 maja. Czy podobna sytuacja mogła mieć miejsce i w czasach przygotowywania Konstytucji Królestwa Polskiego w latach 1814–1815, jak również później w okresie rozwijania jej postanowień już po nadaniu Ustawy konstytucyjnej? Odpowiadając na to pytanie, przede wszystkim należy skonstatować, że ze względów politycznych swoboda, jaką cieszyły się polskie elity jeszcze przed wprowadzeniem cenzury w 1819 r., była względna bądź nawet pozorna. Już w 1814 r. przekaz płynący od cesarza oraz sygnały dochodzące z kongresu wiedeńskiego były czytelne: otwarte nawiązywanie do Konstytucji 3 maja nie jest wskazane i eksponowanie tego dorobku zaszkodzi sprawie polskiej. Tematu więc raczej unikano w oficjalnych rozmowach i dokumentach. Ustawa rządowa z 1791 r. niewątpliwie mogła być uznawana za polskie dziedzictwo prawne, które nadal bezpośrednio może bądź nawet powinno stanowić główne źródło inspiracji dla polskich projektów ustrojowych dla Królestwa Polskiego. Świadczy o tym wprost deklaracja złożona już w art. 1 Zasad konstytucji z 25 maja 1815 r. Przeczą jednak temu owoce dalszych prac konstytucyjnych, w trakcie których nie pojawiały się sygnały, aby twórcy polskiego projektu ustrojowego z 1815 r. zamierzali uczynić urząd polityczny zadekretowany w Konstytucji 3 maja za swoje główne źródło inspiracji. Funkcję tę spełniała Konstytucja Księstwa Warszawskiego. Nie decydowały o tym tylko specyficzne uwarunkowania polityczne, ale i przeświadczenie, że napoleoński tekst górował pod wieloma względami nad polskim pomnikiem konstytucyjnym. Dla progresywnych elit Konstytucja 3 maja była pamiątką minionej epoki, nieprzystającym już do wyobrażeń o nowoczesnej konstytucji z początku XIX w. Z kolei po nadaniu Ustawy konstytucyjnej przez Aleksandra dyskurs publiczny został zdominowany przez paradygmat liberalnego okcydentalistycznego myślenia o ustroju i zarządzaniu sferą publiczną. Po 1815 r. wyparł on prawie że całkowicie temat czerpania inspiracji z republikańskiego narodowego dorobku, którego symbolem mogłaby być Ustawa rządowa z 1791 r.

Tradycyjne polskie idee republikańskie odżyły jednak i zyskały na popularności w 1831 r. w przeciwieństwie do liberalizmu, który jako emblemat nowoczesności niemalże zupełnie zdominował debatę publiczną w konstytucyjnym Królestwie Polskim do czasu jej całkowitego wygaszenia w 1821 r. W dobie powstania listopadowego te zachwiane proporcje zostały zbalansowane, a tym samym zwiększyły się nośność idei i atrakcyjność konkretnych instytucji z epoki reform stanisławowskich nie tylko w wymiarze historycznym, ale i praktycznym. Konstytucja 3 maja znalazła się może nie w centrum insurekcyjnej debaty politycznej, ale chętnie sięgano do tego wzorca. Ustawa

<sup>40</sup> Rostworowski, *Dyariusz*, t. 1, 351, 356.

<sup>41</sup> Gołba, *Rozwój władz Królestwa Polskiego*, 204.

rządowa mogła stanowić ważne źródło inspiracji w poszukiwaniu narodowego ducha przy projektowaniu nowych instytucji ustrojowych. Zarówno w kręgach konserwatywnych, jak i demokratycznych (w mniejszym stopniu liberalnych) nie wahano się używać jej jako argumentu dla przeforsowania własnych poglądów, a nawet czerpać wprost z pewnych konkretnych rozwiązań zadekretowanych w jej treści. Nie zmienia to faktu, że nie tylko ustrój społeczny, ale i pewne istotne elementy ustroju politycznego były uznawane za anachroniczne. Szersze wykorzystanie modelu ustrojowego w sferze organizacji państwowej wymagało jego gruntownej rewitalizacji. Nie bez przyczyny postawie nie podążyli za sugestią R. Sołtyka, aby uczynić z Konstytucji 3 maja główny punkt odniesienia celem ustrojowego przeobrażenia władzy publicznej, zabrany zaś przez J. Lelewela głos współbrzmiał z ocenami Ustawy rządowej, jaką kilkanaście lat wcześniej wyrazili H. Kołłątaj i S. Węgrzecki. Raczej dominowało przekonanie, że rozwiązania zaprojektowane w Ustawie rządowej z 1791 r. były zbyt mocno osadzone w minionej epoce, aby można z nich było zrobić szerszy użytek w nowych realiach XIX wieku. Do wykorzystania nie nadawały się przepisy dotyczące ustroju społecznego oraz część regulacji określających sferę praw i wolności obywatelskich. Mocno problematyczna byłaby restytucja sądownictwa i komisji porządkowych cywilno-wojskowych w kształcie przedrozbiorowym. Podobne przykłady można by mnożyć.

Oświeceniowa myśl republikańska, Konstytucja 3 maja jako jej owoc oraz poszczególne jej elementy wykorzystywano jako instrument walki politycznej. Polska tradycja ustrojowa była interpretowana na różne sposoby, służąc realizacji bieżących celów politycznych i forsowanych na ich użytek rozwiązań. Wiedziono spory nawet w kwestiach tak fundamentalnych, jak czy Konstytucja 3 maja wyrażała republikańską ideę, aby prymat Sejmu był bezwzględny, czy może na odwrót – była istotną korektą dawniejszej tradycji, zmierzającą ku temu, aby zgodnie ze sprawczym duchem oświecenia to egzekutywa posiadała dostateczną siłę do efektywnego rządzenia krajem.

Odwoływanie się do Ustawy rządowej miało jednak wspólny mianownik. Zarówno konserwatyści, jak i demokraci wskazywali, że republikański projekt ustrojowy Sejmu Czteroletniego stanowił udaną próbę naprawy i modernizacji systemu politycznego Rzeczypospolitej. Oddawał ducha polskiej republikańskiej tradycji i zarazem zmierzał do zniwelowania wypaczeń, jakie doprowadziły do degrengolady ustrojowej w epoce przedstanisławowskiej. Z tego względu dorobek twórców Konstytucji 3 maja mógł stanowić do pewnego stopnia ponadczasowe źródło inspiracji. Korzystano jednak z niego wybiórczo. Nie przeprowadzono kompleksowej dyskusji nad możliwością wykorzystania polskiej myśli republikańskiej, która legła u podstaw reform Sejmu Wielkiego, choć naturalną okazję ku temu stworzyła już detronizacja Mikołaja I 25 stycznia 1831 r. Nie można też powiedzieć, że w powstaniowym dyskursie publicznym zbytnio wglębiano się w ten temat. Raczej instrumentalnie wykorzystywano powierzchowną wiedzę o Konstytucji 3 maja i wyrażanych przez nią ideach do realizacji bieżących celów politycznych. Ustawa rządowa z 1791 r. służyła bardziej za oręż w walce politycznej i źródło argumentacji do uzasadniania twierdzeń formułowanych przez zwalczające się obozy polityczne i organy prasowe. Prowadziło to do sytuacji paradoksalnych, w których prezentowano koncepcję ustrojową, jakiej jakoby hołdowali autorzy Konstytucji 3 maja na różne sposoby, czasem wręcz względem siebie przeciwstawne.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### **Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [BKC]**

sygn. 5219 V, 5233 IV, 5236 IV, 5242 V.

### Źródła drukowane

Askenazy, Szymon. „Narada Aleksandra I z Polakami w Puławach w r. 1814”. W: Szymon Askenazy, *Szkice i portrety*, 369–73. Warszawa: Biblioteka Polska, 1937.

Barzykowski, Stanisław. *Historia powstania listopadowego*. T. 1. Poznań: Księgarnia J.K. Żupańskiego, 1883.

Gałędek, Michał, Klimaszewska, Anna i Pomianowski, Piotr Z., wyd. „Prace Komitetu Cywilnego Reformy nad przygotowaniem narodowej kodyfikacji prawa cywilnego i procedury cywilnej w przededniu utworzenia Królestwa Polskiego (1814–1815) – edycja źródłowa. Część I”. *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 12, z. 2 (2019): 239–75.

Kołłątaj, Hugo. *Uwagi nad teraźniejszym położeniem tej części ziemi polskiej, którą od pokoju tyłżyckiego zaczęto zwać Księstwem Warszawskim*. Lipsk: s.n., 1808.

[Lelewel, Joachim]. *Trzy konstytucje polskie 1791, 1807, 1815 porównał i różnice jich rozważył Joachim Lelewel w roku 1831*. Poznań: Księgarnia J.K. Żupańskiego, 1861.

*Nasza Polska* 157 (13 czerwca 1831).

Rostworowski, Michał, wyd. *Dyariusz Sejmu z r. 1830–1831*. T. 1, 4. Kraków: nakładem Akademii Umiejętności i Towarzystwa Popierania Wydawnictw Akademii Umiejętności, 1907, 1910.

Węgrzecki, Stanisław. „Rys Ustawy Rządowej 3. Maja 1791. Roku uchwalonej, z niektórymi porównaniami do Ustawy Konstytucyjnej Xięstwa Warszawskiego i teraźniejszej Królestwa Polskiego; zachowując ducha pierwszej, oraz rozwinięcie tejże, jakie w przeciągu czteroletniego Seymu zaszło”. *Sybilla Nadwiślańska* 1, nr 4 (1821): 207–21; nr 6 (1821): 320–46.

Zaborowski, Cyprian. „O rządzie”. *Zjednoczenie. Dziennik Narodowości Poświęcony* 4 (6.07.1831): 23–4.

### Źródła prawne

„Bases de la Constitution de Pologne (1815) [Zasady konstytucji Królestwa Polskiego (1815)]”. W: *Constitutions of the World from the Late 18<sup>th</sup> Century to the Middle of the 19<sup>th</sup> Century: Sources on the Rise of Modern Constitutionalism*. [Verfassungen der Welt vom späten 18. Jahrhundert bis Mitte des 19. Jahrhunderts: Quellen zur Herausbildung des modernen Konstitutionalismus], red. Horst Dippel. T. 5: *Polish Constitutional Documents 1790–1848*, red. Anna Tarnowska, 55–69. Monachium: K.G. Saur, 2008.

### Opracowania

Gałędek, Michał. „Dreams of «moving from the Napoleonic code to the new era of the judiciary» on the eve of establishment of the Kingdom of Poland (1814–1815)”. *Rechtskultur. Zeitschrift für Europäische Rechtsgeschichte* 8 (2019): 55–70.

- Gałędek, Michał. *Koncepcje i projekty nowego ustroju administracji dla przyszłego Królestwa Polskiego. Studium z dziejów myśli administracyjnej*. Sopot: Wydawnictwo Arche, 2017.
- Gałędek, Michał. „The Monarchical Sovereignty and the Ministerial Responsibility in the Course of Works on the Constitution for the Kingdom of Poland, 1814–1815”. *Giornale di Storia Costituzionale* 37, nr 1 (2019): 153–70.
- Gałędek, Michał. „Zagadka projektu Platera. Próba rekonstrukcji pierwszej fazy prac nad Ustawą konstytucyjną Królestwa Polskiego z 1815 r.”. W: *Konstytucjonalizm polski. Refleksje z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej Profesora Andrzeja Szyta*, red. Agnieszka Gajda [i in.], 1285–95. Gdańsk–Sopot: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2020.
- Gołba, Zdzisław. *Rozwój władz Królestwa Polskiego w okresie powstania listopadowego*. Wrocław [etc.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo PAN, 1971.
- Izdebski, Hubert. „Instytucje przedstawicielskie w myśli politycznej Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (do 1831 roku)”. W: *Polska myśl liberalno-demokratyczna w latach 1795–1830. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Uniwersytecie Warszawskim dnia 2 maja 1984 r.*, red. Stanisław Dubisz, 31–65. Warszawa: Wydawnictwo Stronnictwa Demokratycznego „Epoka”, 1986.
- Izdebski, Hubert. „Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z 1815 r.”. W: *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. Marian Kallas, 185–232. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990.
- Izdebski, Hubert. „Litewskie projekty konstytucyjne z lat 1811–1812 i ich wpływ na Konstytucję Królestwa Polskiego z 1815 r.”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 24, z. 1 (1972): 93–136.
- Janowski, Maciej. *Polska myśl liberalna do 1918 roku*. Kraków: Znak, 1998.
- Karpińska, Małgorzata. „*Nie ma Mikołaja!*”. *Starania o kształt sejmu w powstaniu listopadowym 1830–1831*. Warszawa: Neriton, 2007.
- Michałowski, Stanisław. „Współcześni i potomni o Konstytucji 3 Maja”. *Rocznik Lubelski* 31–32 (1989–1990): 45–67.
- Mażewski, Lech i Szlachta, Bogdan. „Wielki Książę Konstanty jako wicekról *de facto*?”. W: *System polityczny, prawo, konstytucja i ustroj Królestwa Polskiego 1815–1830*, red. Lech Mażewski, 119–32. Radzymin: Wydawnictwo von borowiecky, 2013.
- Mażewski, Lech. *Namiestnik Królestwa Polskiego 1815–1874. Model prawny a praktyka ustrojowopolityczna*. Radzymin: Wydawnictwo von borowiecky, 2015.
- Mycielski, Maciej. *Rząd Królestwa Polskiego wobec sejmików i zgromadzeń gminnych 1815–1830*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2010.
- Przygodzki, Jacek. „Próby zmiany orientacji politycznej władz Księstwa Warszawskiego po wojnie 1812 r.”. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo* 266 (1997): 133–49.
- Przygodzki, Jacek. „Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813–1815. Organizacja i działalność”. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo* 280 (2002): 1–281.
- Rembowski, Aleksander. „Nasze poglądy polityczne w roku 1818. Konstytucja, monarchizm, sejm, opozycja”. W: *Pisma Aleksandra Rembowskiego*. T. 1, 69–142. Kraków–Warszawa: nakł. Jana Fiszera, 1901.
- Tarnowska, Anna. „Idea konstytucjonalizmu w Europie w XIX w.”. W: *Wielkie nadzieje, wielkie rozczarowania. Ład wiedeński a europejska wspólnota*, red. Andrzej Gulczyński, 271–82. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2016.
- Żurawski vel Grajewski, Radosław P. „Tradycje Konstytucji 3 maja w wewnętrznych sporach i dyskusjach politycznych w okresie powstania listopadowego”. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica* 41 (1991): 45–100.